Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 1 czerc 1932 r. 673.

## Treść numeru:

### I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Kronika.



### III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.



### VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.



### VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.



---:0§0:---

§

## I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

### K r o n i k a .

D o k o ł a r o k o w a ń l i t e w s k o - ł o t e w s k i c h . "Dzień Kowieński" /Nr.119/:Litewsko-łotewskie obrady handlowe wbrew przewidywaniom nie zostały jeszcze zakończone, ponieważ odpowiednie urzędy łotewskie nie zdążyły dla delegacji łotewskiej przygotować materjałów dotyczących omawianych zagadnień. Obrady będą trwały w dalszym ciągu i rozstrzygnięte będą zagadnienia związane z ustaleniem kontyngentu w sprawach walutowych i handlu pogranicznego. Na jednem z ostatnich posiedzeń delegacja litewska wysunęła projekt uproszczenia formalności celnych i inne sprawy techniczne, których rozważanie zostało odroczone. Jest rzeczą możliwą, że w celu zawarcia ostatecznego porozumienia delegacja łotewska przybędzie do Kowna.

D o k o ł a r o z p r a w y h a s k i e j ."Rytas" /Nr.100/: Jak wiadomo, sprawa interpretacji konwencji kłajpedzkiej została wyznaczona w Trybunale Haskim na dzień 8 czerwca r.b. Delegatem Litwy w tej sprawie będzie lit.min.pełnomocny w Londynie p.Sidzikauskas.

P.Sidzikauskas bawi obecnie w Kownie, gdzie wespół z ministrem Spr. Zagr. opracował kontrmemorjał w sprawie kłajpedzkiej, domagający się wyeliminowania ze sprawy 5-go i 6-go punktu pisma państw sygnatarjuszy.

Obecnie p.Sidzikauskas opracowuje swe przemówienie w Trybunale, w czem dopomagają mu prof.Mandelsztam oraz mec.Robinzon. Sędzią narodowym ze strony Litwy będzie prof.Römer.

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./"Uciemiężone Wilno", dn.28.V.32 r.Prel.p.Uždawinys/.Prelegent polemizując z prelegentami rozgłośni wileńskiej, przemawiającymi w sprawie litewskiej, m.in.oświadczył: "Nie tłumaczcie się agenci warszawscy, gdyż i tak nikt wam nie uwierzy. Wszyscy wiedzą, że bierzecie pieniądze z Warszawy i jesteście wrogami niepodległości Litwy. Może przyjdzie czas, że się opamiętacie i będziecie tego żałowali, lecz dopóki to nastąpi, jesteście agentami Warszawy.

/Komunikat Związku Wyzwolenia Wilna dla okupowanej Litwy. Dn.29.V.32.Prel.Uždawinys wygłosił w jęz.litewskim obronę Zw.Wyzw.Wilna/:Agenci warszawscy w rozmaity sposób przezywają i ośmieszają Zw. Wyzwolenia Wilna. Najczęściej agenci warszawscy nazywają go "związkiem operetkowym". Dowodzi to, iż agenci warszawscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie zagraża im ze strony związku i starają się w jakikolwiek sposób osłabić go i zdyskredytować. Zw.Wyzw.Wilna jest potężną organizacją, liczącą zgórą 300 oddziałów. Wewnątrz związku panuje wzorowa organizacja i wysoki poziom uświadomienia. Jako typowy przykład działalności organizacji może posłużyć oddział Zw.Wyzw.Wilna w Eržvilkach, którego członkowie nazywają siebie słusznie wilnianami. Członkowie tego oddziału są ofiarnymi patrjotami i dobrze zorganizowanymi bojownikami swej idei. Mniejwięcej to samo można powiedzieć i o innych oddziałach. Zw.Wyzwolenia Wilna nie dąży do spełnienia zemsty, lecz tylko do urzeczywistnienia sprawiedliwości. Kościół katolicki błogosławi działalności Związku i prosi Boga, by zezwolił na pokojowe wyzwolenie i przywrócenie Litwie Wilna. To też wbrew twierdzeniom agentów Warszawy, Zw.Wyzwolenia Wilna nie prowadzi szkodliwej akcji i "nie rzuca się Polakom do oczu". Na zakończenie prelegent, zwracając się do słuchaczy wileńskich oświadczył: "nie słuchajcie agentów Warszawy, bo oni przemawiają do was za pieniądze i nie dają wam swego serca. Tylko Zw.Wyzwolenia Wilna przemawia do was z serca.

W i z y t a L e d n i c k i e g o w K o w n i e ."Dzień Kowieński" /Nr.119/: M-stwo Spraw Zagr. udzieliło już wizy A.Lednickiemu. W tych dniach Lednicki przybędzie do Litwy. Ma on zamiar bawić tu 7 dni.

P o g ł o s k i o w o j n i e p o l s k o - n i e m i e c k i e j . "Lietuvos Žinios" /Nr.119/: W sferach Stahlhelmu mówi się poważnie o zbliżającej się wojnie polsko-niemieckiej, która ma wybuchnąć w lipcu r.b. Wojnę ma spowodować Gdańsk. W związku z tem 3/4 floty niemieckiej skoncentruje się w porcie Pillau. W Prusach Wschodnich odbywają się wciąż odczyty publiczne na temat zagrażającego Prusom ze strony polskiej niebezpieczeństwa.

## III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

### K r o n i k a .

U t w o r z e n i e s i ę "Z w i ą z k u P r a c y M ł o d z i e ż y L i t ." "Lietuvos Aidas" /Nr.117/: Dn.26 maja 32 r. w Kownie odbył się zjazd przedstawicieli 6-ciu różnych organizacyj pokrewnych "Federacji Pracy" w czasie którego zawiązano /i zatwierdzono statut/ "Związek Pracy Młodzieży Litewskiej".

Związek postawił sobie za cel wzmocnienie katolickich warstw robotniczych w Litwie.

Do Związku może należeć katolicka młodzież płci obojga, posiadająca obywatelstwo litewskie, ukończonych lat 15-cie i nienależąca do żadnych organizacyj niekatolickich. W skład zarządu Związku weszła spora ilość studentów oraz członków "Darbo Federacji" /"Federacji Pracy"/.

I m p o r t w y d a w n i c t w z a g r a n i c z n y c h ."Lietuvos Żinios" /Nr.118/: W 1930 r. Litwa zakupiła zagranicą 213 tonn różnych książek oraz pism za ogólną sumę 1.587.600 lt. W r.1931 import wydawnictw zagranicznych wyniósł już 1.962.700 lt.

Wskazuje to na znaczne rozpowszechnienie wydawnictw zagranicznych w Litwie.

B u r z e n i e s t a r y c h d o m ó w a b o l s z e w i z m . "Lietuvos Żinios" /Nr.117/ w artykule p.t."Nie od tego końca" piszą: Pomimo wzrastającej biedy w kraju w Litwie coraz częściej spotyka się burzenie starych domów.

Burzy się stare domy nietylko w miastach, lecz nawet i na wsi, gdzie te stare walące się chaty są często jedynem bogactwem chłopów, bogactwem chroniącem go przed koniecznością zbierania jałmużny.

Ludność wiejska nie rozumie w jakim celu odbiera się jej dach z nad głowy i słusznie się oburza. Wynikiem tego jest ciążenie chłopów do bolszewizmu. To też władze litewskie przedtem nim wydadzą rozporządzenie burzenia starych domów, winne zaopatrzyć ich mieszkańców w tanie mieszkania.

A więc pracę należy zacząć nie z tego końca.

W i e c k o w i e ń s k i c h t a u t i n i n k ó w .Jak podaje Echo" /Nr.146/, dn.27 maja odbył się w Kownie wiec kowieńskich tautininków z udziałem ministra komunikacji Vilejszysa i generalnego sekretarza partji tautininków Rastenisa.

## VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

### K r o n i k a .

A n k i e t a "L i e t u v o s Ż i n i o s" w s p r a w i e K ł a p e d y ."Lietuvos Żinios" w Nr.119 i 120 zamieszczają wyniki ankiety przeprowadzonej w sprawie Kłajpedy z wybitnemi osobistościami Litwy. Pierwszy zabiera głos w tej sprawie prof.M.Birżyszka:

To, co się stało w Kłajpedzie nie jest rzeczą przyjemną, lecz jak się zdaje wyjdzie ona na zdrowie, gdyż Litwini będą poważniej myśleć o tem, o czem już dawno myśleć należało. Na sprawy kłajpedzkie należy patrzeć bez przesądów i uprzedzenia. Przyznać należy, że w Kłajpedzie Niemcy dokonali znacznie więcej niż Litwini. Ci ostatni winniby się uczyć od Niemców metod postępowania.

Kłajpeda, podobnież jak Wilno ma swe właściwości. Należy się z tego cieszyć, gdyż jest to bodźcem postępu. Trudno wyobrazić, by Kłajpeda była identyczna z Kownem. Kłajpeda, jako port musi mieć właściwości, których nie może mieć Kowno i przeciwnie.Kowno na Kłajpedę i Kłajpeda na Kowno będą oddziaływały dodatnio. Trudno przypuszczać,by jedno miało dyrygować drugiem.

Doniosła jest sprawa niemiecka, która w miarę wzrostu hitleryzmu stwarza trudności. Należałoby z Niemcami się porozumieć. Wychodzi nawet na to, że bez Niemców, którzy mają wpływ na szerokie warstwy ludności kłajpedzkiej trudno z temi warstwami nawiązać kontakt. Niedaleka przeszłość świadczy, że z Niemcami porozumieć się można. W tym celu należałoby szanować prawa kłajpedzian. Podobnie jak w Wileńszczyźnie Lit-

wini muszą uznać prawa wilnian, tak w Kłajpedzie muszą uznać prawa kłajpedzian. Trudność polega na tem, że w Kłajpedzie Niemcy przywłaszczyli znacznie więcej tych praw aniżeliby im to należało /np.w szkolnictwie/.

Dla lepszego poznania się wzajemnego możnaby stworzyć np.kluby litewsko-kłajpedzkie, w których możnaby się porozumiewać.Kłajpedzianie by się przekonali, że Litwini nietylko szanują autonomję kłajpedzką, lecz również jej pragną. Litwini nie chcą jedynie, by obszar Kłajpedy miał być wyzyskiwany przez państwo obce. Sami kłajpedzianie powinniby dążyć do porozumienia z Litwą. Należy unikać w stosunku do Kłajpedy dyktanda zgóry.

W stosunku do Niemców Litwa również musi przestrzegać wyraźnego stanowiska. Litwini nie żywią żadnych tendencyj zamachowych, wyznawanych przez Polaków /zajęcie Tylży, a z Polakami - Prus Wschodnich, jak w r.ub. pisał Maironis/. Z drugiej strony Niemcom kategorycznie należałoby odradzić wtrącanie się do spraw kłajpedzkich. Tymczasem Niemcy domagają się dla Niemców kłajpedzkich wszystkich praw, podczas,gdy Litwinom pruskim nie pozwalają nawet szkół własnych zakładać.

Jeżeli chodzi o związek pomiędzy sprawą Kłajpedy a sprawą Wilna",to jak wynika, z zamieszczonego w "Lietuvos Žinios" listu "Wilnianina, Wilno interesuję się sprawą kłajpedzką.Mimo, iż publicznie się tego nie mówi, jest jednak rzeczą jasną, że dla Wilna Kłajpeda jest ważniejsza niż Gdynia. Wilno rozmyśla. Dla Litwinów zaś jest rzeczą bardzo ważną, by wilnianie myśleli samodzielnie, mimo, iż myślenie to niekiedy mogłoby się niekidy Litwinom nie podobać. Litwini zapewne nie mogą jeszcze dostatecznie tego uświadomić, gdyż życie litewskie również nie jest jeszcze normalne. Gdy wyłaniają się nieporozumienia i sprzeczności, ważną jest rzeczą je wyjaśniać.

W związku ze sprawą kłajpedzką Litwini już zdali mały egzamin: nie przerzucili się na stronę Polski. Wyłoniły się tutaj dwie kwestje: wileńska i kłajpedzka. Ważną jest rzeczą, by ludzie zaczęli myśleć i mówić. Dotychczas sprawa wileńska stanowiła po tamtej stronie tabu, lecz obecnie to tabu już znikło i to właśnie jest objawem zdrowym.

Należy cenić i szanować właściwości danego obszaru i ludności. Należy być wszelako ostrożnym co do formy, w jakiej te właściwości wypada utrzymać. Wskazuje na to autonomja kłajpedzka, która, jak się zdaje, była przyjęta zbyt pośpiesznie.

Stosunek Kowna względem Wilna jest całkiem inny niż względem Kłajpedy. W każdym razie jasną jest rzeczą, że z właściwościami danego obszaru i danej ludności należy się liczyć. Dyktando zgóry pod tym względem się nie nadaje. Dosyć już młodzieńców, którzyby jeździli i "pouczali". Interesy swego kraju winni regulować sami jego mieszkańcy.

Prof.Leonas oświadczył w tej samej sprawie co następuje:

Przyczyną niepowodzenia Litwinów podczas ostatnich wyborów kłajpedzkich jest niewłaściwe postępowanie litewskie w Kłajpedzie.Do Kłajpedy nie można iść tak, jak się idzie. Wogóle w stosunku do Kłajpedy polityka litewska była niewłaściwa od samego początku współżycia Kłajpedy z całą Litwą. Sfery kierownicze nie mają wyraźnego pojęcia o sprawach kłajpedzkich, wyraźnego programu i właściwej linji wytycznej. Wobec tego i.rezultaty nie mogą być należyte.

Na obszarze Kłajpedy gospodarzą urzędnicy, którzy w większości wypadków postępują niewłaściwie. Wtargnięcie fanatycznych katolików do Kłajpedy przeraziło kłajpedzian-luteranów. Wreszcie biurokratyzm urzędów litewskich prowadzony bezwzględnie na obszarze Kłajpedy na poczcie, komorze celnej, kolei i t.d. odepchnął kłajpedzian w znacznym stopniu od Litwinów. Kłajpedzianie po dziś dzień nie mogą się z tym biurokratyzmem oswoić.

Gdyby rozpoczęta w 1922 r. względem Kłajpedy polityka, polegająca na współpracy w sejmie była kontynuowana, to nawiązanoby niewątpliwie dotychczas z Kłajpedą ścisły kontakt. Ład wewnętrzny ma największe znaczenie. Sprawę popsuł również w bardzo dużym stopniu p.Voldemeras. Dla zdobycia popularności i sfotografowania się ze Stresemanem tyle Voldemaras Stresemanowi przyrzekł, że potem już trudno było obronić się przed Niemcami, którzy zaczęli wtrącać się do spraw kłajpedzkich i wogóle do wewnętrznych spraw litewskich.

R e i c h s t a g o K ł a j p e d z i e ."Lietuvos Žinios"/Nr.119/: 25 maja komisja Spraw Zagr.Reichstagu wysłuchała sprawozdania kanclerza Brünninga w sprawie Kłajpedy i Gdańska. W wyniku sprawozdania

przyjęto kilka rezolucyj, w tej liczbie rezolucję narodowych socjalistów o treści następującej: W związku z wypadkami w Kłajpedzie i Gdańsku komisja Spraw Zagr. oczekuje, że rząd zajmie się zawczasu zagrodzeniem drogi wszelkim pogwałceniom praw i interesów na obszarze Kłajpedy i w Gdańsku.

N o w y S e j m i k k ł a j p e d z k i ."Dzień Kowieński" /Nr.118/: W kłajpedzkim dzienniku urzędowym zostało opublikowane rozporządzenie gubernatora Gilisa o zwołaniu Sejmiku kłajpedzkiego na 4 czerwca.

H e n r i d e C h a m b o n o K ł a j p e d z i e ."Rytas" /Nr.102/: francuski dwutygodnik ekonomiczno-finansowy "Revue de parlamentaire" zamieścił artykuł Henri de Chambon znanego polityka francuskiego. W artykule tym Henri de Chambon m.in. pisze:"Podczas, gdy mówimy o Genewie, wyczekując kiedy zaczniemy mówić o Lozannie, Niemcy bądź pod przewodnictwem Brünninga, bądź Hitlera prowadzą swą robotę. W incydencie kłajpedzkim dopatrywano się konfliktu jedynie między Litwą a Niemcami. Nikt nie zdaje sobie sprawy, że, o ile Niemcy za każdym razem wysuwają incydent kłajpedzki, to jedynie dlatego, że miasto to jest jednym z etapów na drodze na wschód. Drugim etapem będzie Libawa, a potem Ryga.

Nie zwracamy uwagi na państwa nadbałtyckie, natomiast całą swą uwagę poświęcamy Polsce. Jednak niebezpieczeństwo kryje się na północy, gdzie zapora jest słabsza. Gdyby Niemcy zagarnęły Litwę i Łotwę, Polska, otoczona ze wszystkich stron, zginęłaby. Litwa w większym stopniu niż Łotwa jest najważniejszem miejscem Europy na północnym wschodzie. Od Francji zależy, by miejsce to było mocnem. W tym celu Francja powinnaby bronić praw litewskich do Kłajpedy i doprowadzić do porozumienia polsko-litewskiego przez zwrot Litwie Wilna. O ile się tego nie zrobi, wszystko runie i zapora będzie zmiażdżona. Należy niezwłocznie udzielić poparcia ekonomicznego Litwie i Łotwie. Poparcie to nie polegałoby na pożyczce, gdyż nie zachodzi tego potrzeba. Pod względem terytorjalnym państwa te są małe, lecz mają zdrowe finanse. Należałoby państwom tym udzielić poparcia pod względem handlowym.

## VIII. Z ŻYCIA LITWINÓW I PRASY LITEWSKIEJ W WILNIE.

"V i l n i a u s R y t o j u s" w s p r a w i e K ł a j p e d y. "Vil.Ryt." Nr.43 z 1.VI.32 r.Art.p.t."Litwa - Niemcy".Streszczenie:

Droga niepodległości Litwy jest pełna cierni. Oprócz sprawy wileńskiej bowiem występuje w życiu politycznem Litwy sprawa kłajpedzka.

Mimo wyników ostatnich wyborów do Sejmiku kłajpedzkiego, stanowisko litewskie względem Kłajpedy nie zmieniło się ani na jotę. Naród litewski w dalszym ciągu uważa Kłajpedę za nieodłączną część Republiki Litewskiej. Litwa nadal będzie broniła nietykalności swego terytorjum.

Niedawno w wileńskim Klubie Włóczęgów odbył się wieczór dyskusyjny na temat Kłajpedy. Tę sprawę referował emigrant polityczny z Litwy. Nikt nie wie o czem tam mówiono, zresztą nie jest to ważne. Najciekawsze jednak jest to, że o tych dyskusjach jakiś "Wilnianin" pisze listy do "Lietuvos Žinios". Głupstwa wygadywane w Klubie Włóczęgów ów "Wilnianin" zbiera na eksport i przyjmuje je za dobrą monetę. M.in. pisze "Wilnianin", że część inteligencji polskiej w Wilnie reaguje bardzo żywo na te doniosłe sprawy /kłajpedzkie/. W rzeczywistości Polacy wileńscy nie reagują, a tylko cieszą się z powodu kłopotów litewskich. Wiadomość więc "Wilnianina" jest czystym fałszem. Prasa polska z małemi wyjątkami ujmuje się za Niemcami przeciwko "okupacji" litewskiej. Ton prasy polskiej wprawdzie nieco się zmienił, gdy się okazało, że ataki niemieckie na Kłajpedę są jedynie początkiem ataków na wschód, lecz nawet wtedy w prasie polskiej nie było ani cienia szczerości w stosunku do narodu litewskiego, walczącego ciężko o swe prawa.

Niezrozumiałą jest naprawdę rzeczą, w jakim celu "Wilnianin" wprowadza za pośrednictwem "Lietuvos Žinios" w błąd społeczeństwo litewskie, wybielając czarne intencje prasy polskiej względem Litwy.

137